

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr. na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 8 grudnia 1936 r.

Nr. 143

## Zaniedbania i zdobycze.

Produkcja jest jednym z najważniejszych elementów gospodarstwa narodowego. Ona zaspakaja potrzeby człowieka, ona stanowi o ilości zatrudnionych w kraju. Poziom produkcji w Polsce do niedawna był bardzo niski i obecnie mimo niewątpliwej poprawy jest jeszcze zbyt niski, zarówno w stosunku do potrzeb ju, jak i w stosunku do liczby pozostających bez pracy. Niewątpliwie też wzrost produkcji w Polsce postępuje w znacznie wolniejszym tempie od tego wzrostu zagranicą.

Główną przyczyną naszych zaniedbań gospodarczych są olbrzymie zniszczenia wojenne. Przez kraj nasz wzdłuż i wszerz przemaszerowały różne armie okupantów, wywożąc maszyny, urządzenia techniczne, zabierając tabor kolejowy, niszcząc nasz przemysł. Zaden kraj bodaj nie ucierpiał tak, jak Polska.

Przemysł niemiecki tak, jak i cały kraj naszego zachodniego sąsiada nie był dotknięty działaniami wojennymi. We Francji zniszczone zostały wprawdzie jej północne departamenty, otrzymała ona jednak duże odszkodowania, przy których pomocy mogła odbudować swe zniszczenia. W Anglii, w Stanach Zjednoczonych, w państwach skandynawskich, gdzie wskaźnik produkcji jest obecnie już wyższy od poziomu wytwórczości z okresu pomyślnej fali koniunkturalnej, gospodarka narodowa nie tylko nie ucierpiała przez wojnę, ale przeciwnie, zamówienia wojenne rozwinęły przemysł i podniosły potencjał przemysłowy tych krajów. Nie więc dziwne, że kraje te, wykorzystując ten stan swego przemysłu, mogły przy ogólnej wyższej, niż w Polsce, zamożności szybciej dojść do wyższego niż u nas poziomu produkcji.

Trzeba też pamiętać o odmiennej strukturze społeczno-gospodarczej w Polsce i o wysoko uprzemysłowionych krajach zachodnich. Nacisk bezrobocia w państwach tych był o wiele silniejszy, niż w rolniczej Polsce. Klęska bezrobocia na zachodzie Europy, w jej krajach północnych i w Ameryce była bardziej dotkliwa, niż u nas. To też rządy tych państw musiały wyteńczyć wszystkie siły i wykorzystać wszystkie możliwości finansowe dla zwalczania tej klęski bezrobocia. Rozwój koniunkturalny w tych państwach oparty został przeważnie na środkach sztucznego nakręcania koniunktury, na dużej inflacji kredytowej, bądź na dewaluacji, czyli obniżeniu wartości pieniądza. Środków tych Polska użyć nie mogła przede wszystkim ze względu na słabą kapitalizację wewnętrzną, liczniesze możliwości przeprowadzania operacji kredytowych, trudne warunki materialne, w jakie wtrącił większość ludności w Polsce kryzys, nie pozwoliły nam na przeprowadzenie jakichkolwiek eksperymentów gospodarczych, gdyż rezultaty byłyby z pewnością u nas wręcz odmienne od rezultatów, osiągniętych zagranicą. Z tego też względu polityka gospodarcza Polski musiała iść nie tyle po linii rozwoju produkcji przemysłowej, ile po linii wzmocnienia finansowego naszego rolnictwa. Dopiero obecnie, gdy w Rolnictwie nastąpiła pewna poprawa, nadszedł czas na podnoszenie naszego potencjału przemysłowego.

Oto główne przyczyny tego, że w Polsce poziom produkcji przemysłowej jest jeszcze niższy niż w 1928 r. niż w wielu krajach wysoko uprzemysłowionych.

Jednak wskaźnik produkcji, który w 1932r. wynosił zaledwie 54, we wrześniu rb. podniósł się blisko do 80. Wzrost ten jest jednak jeszcze zbyt mały dla zaspokojenia naszych potrzeb, zwłaszcza socjalnych. Tym niemniej, choć poprawa w Polsce nie jest efektowna tak, jak zagranicą, to jednak oparta jest na mocniejszych, solidniejszych, gdyż wypływających z naturalnego rozwoju, podstawach, niż w niejednym państwie, które sztucznie nakręcało koniunkturę i sztucznie zwiększało produkcję, opierając ją głównie o zamówienia wojskowe.

## Polska zatrzymuje srebrny medal olimpijski Międzynarodowa Federacja Jeździecka uchyliła decyzję olimp. jury.

W czwartek późnym wieczorem prezes Polskiego Związku Jeździeckiego płk. Brochwicz-Lewiński otrzymał depezę od przewodniczącego polskiej delegacji na kongres Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej gen. Grzmot-Skotnickiego, z której wynika, że Międzynarodowa Federacja Jeździecka uchyliła decyzję Jury d'aapel na Olimpiadzie odbierającą nam zdobyty srebrny medal olimpijski na konkursie military w Berlinie.

Na mocy tej decyzji Polska ostatecznie zatrzymuje srebrny medal olimpijski i drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji olimpijskiego wszechstronnego konkursu ujeżdżania.

Decyzja Międzynarodowej Federacji. Jest niewątpliwie dużym sukcesem naszej delegacji na kongresie.

Przewodniczący delegacji polskiej na kongres gen. Grzmot-Skotnicki oświadczył korespondentowi P. A. T. w Paryżu co następuje:

Sprawa ta wpłynęła na porządek dzienny obecnych obrad Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej z inicjatywy Warszawy. Przybywaliśmy na kongres w przekonaniu, że będziemy musieli stoczyć walkę, w obronę słuszności naszego stanowiska, tymczasem muszę stwierdzić z najwyższym zadowoleniem, że sprawa cała została załatwiona w sposób niesłychanie dżentelmeński i sportowy przez wszystkich uczestników kongresu, a szczególnie przez prezydium tego kongresu. Uchwała zapadła jednomyślnie wszystkimi 17 głosami kongresu.

Prezydium kongresu postawiło sprawę w ten sposób, że nawet nie mieliśmy okazji do szerszego motywowania naszego stanowiska, sprawa bowiem wpisano na porządek dzienny obrad z inicjatywy Warszawy, a prezydium podjęło od siebie w czasie obrad kroki i samo wystąpiło z odnośnym wnioskiem, przyznającym Polsce słuszność. Nie doszło w tych warunkach do żadnego skrzyżowania szpad, ponfe-

## ODEZWA rektorów do polskiej młodzieży akademickiej.

WARSZAWA. W wyniku dwudniowej konferencji rektorów wszystkich szkół akademickich, odbytej w dniu 2 i 3 bm. wydana została odezwa do polskiej młodzieży akademickiej.

Rektorzy są zdania, że zagadnienia, którymi zajmuje się młodzież, ze sprawą żydowską na czele, są nader poważne i trudne. Sięgają bardzo daleko w głąb podstaw polskiego życia narodowego i gospodarczego i muszą być rozwiązane w sposób istotnie celowy dla dobra narodu a nie podważający ani na chwilę podstaw jego siły.

Powtórzenie się aktów przemocy spowodować musi nieuniknione zamknięcie uczelni na czas bardzo długi. Dla tych, co nie chcą zrezygnować z gwałtu, jako stałej metody walki, co poniewierają godność akademicką, a przede wszystkim dla nich, dla których gwałt i burda są same sobie celem, jako źródło potrzebnego im zamętu, nie może być miejsca w uczelni.

## Ofiara p. Wojewody Raczkewicza na pomoc zimową.

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkewicz polecił potrącać ze swej pensji najwyższą stawkę uchwaloną przez Komitet Pomocy Zimowej.

Szanse rozwoju gospodarczego, a przede wszystkim przemysłowego w Polsce są znacznie większe, niż w wielu krajach zagranicznych, szczytujących się obecnie odbudową koniunktury. Podstawę do rozpoczęcia pracy odbudowy naszych zaniedbań posiadamy w osiągniętej równowadze budżetowej.

waż żadna z delegacji nie przeciwstawiała się temu wnioskowi i wszyscy jednogłośnie zaakceptowali wniosek prezydium, przyznający 100 procentową słuszność stanowisku polskiemu.

Delegacja polska w tych warunkach mogła się tylko ograniczyć do złożenia podziękowania wszystkim delegatom kongresu, po powzięciu danej uchwały, za tak sportowe i dżentelmeńskie załatwienie sprawy.

## Król angielski Edward VIII abdykuje!

Dziś premier oznajmi rządowi wolę Edwarda VIII.

LONDYN. Król już powziął decyzję! Nieodwołalną! Abdykuje!

Takie wiadomości rozeszły się wczoraj wieczorem w Londynie, po powrocie premiera Baldwin od króla z Fort Belvedere.

Król sam jakoby pragnie usunąć się jak najprędzej, abdykować i wyjechać za granicę, aby poślubić panią Simpson. Tron chce przekazać swemu bratu, ks. Yorku.

Dziś właśnie miał król Edward zakomunikować swą wolę premierowi i uzgodnić z nim w jaki sposób abdykacja ma być dokonana.

Rozmaite konferencje, jakie odbywały się w ciągu soboty u premiera i w ministerstwie dominiów z udziałem szeregu wybitnych prawników, bądź zajmujących wybitne stanowiska oficjalne, poświęcone były przygotowaniu formalnych dokumentów zarówno abdykacji, jak i sukcesji tronu oraz sprawy zachowania przez króla, po jego abdykacji, tytułu księcia Kornwalii.

Ze decyzja już zapadła — dopatrują się tu w fakcie — iż premier po powrocie z rozmowy z królem wieczorem przyspieszył termin zebrania się rady gabinetowej, wyznaczając posiedzenie na niedzielę na godz. 17.30.

Ważne widać ma jej do zakomunikowania wiadomości, skoro zdecydował się na przerwanie tradycyjnego week-endu.

Poprzednio posiedzenie gabinetu wyznaczono było na poniedziałek godz. 10.30 rano.

Do chwili obecnej szeroka opinia Anglii nie chce się pogodzić z myślą, iż Edward VIII zrzeknie się tronu.

## Nieściste wiadomości o pożyczce francuskiej.

Agencja „Iskra“ podaje: Koła oficjalne zachowują w dalszym ciągu wielką rezerwę w udzielaniu informacji na temat podpisanego w Paryżu w ubiegły poniedziałek porozumienia w sprawie polsko-francuskiego układu finansowego, zastaniając się koniecznością wyczekania momentu, aż sprawa pożyczki francuskiej dla Polski wniesiona zostanie do parlamentów obu krajów.

W tej sytuacji pojawia się w prasie szereg notatek i informacji nieścistych, operujących fałszywymi domysłami. Taką poważną nieścistością jest między innymi twierdzenie jednego z dzienników, że z pożyczki Polska nie w gotówce nie otrzyma.

Jak zdołaliśmy ustalić, umowa pożyczkowa przewiduje w toku wykonywania planu poważne wpływy do Polski w formie transferu gotówkowego i to na warunkach znacznie korzystniejszych od warunków dotychczasowych polskich pożyczek zagranicznych.

Ponadto zupełnie nieściste jest twierdzenie że dokonywana operacja przyczyni się jedynie do zmniejszenia bezrobocia we Francji. Ilość zamówień i prac, które w wyniku pożyczki będą uruchomione, na terenie Polski, przewyższy kwotę importu towarów z Francji zresztą przeważnie w Polsce nie produkowanych.

## O potrzebach i bolączkach kraju mówili posłowie w Sejmie.

WARSZAWA, Ostatnie posiedzenie parlamentu poświęcone było dyskusji nad przedłożonym przez Rząd preliminarzem budżetowym.

Dyskusję rozpoczął poseł Madeyski. Dalej przemawiali posłowie: Sowiński i Surzyński. Przemówienia te podaliśmy w ostatnim numerze.

W dalszej dyskusji przemawiało szeregiem posłów.

### Państwo i jednostka

Poseł gen. Żeligowski w dłuższych wywodach zastanawiał się nad celem obecnym, któremu państwo służy. Przytoczył kilka przykładów z historii, ilustrujących te wielkie ideały i cele naszej przeszłości, po których przyszedł największy cel — odzyskanie niepodległości. I tu się, powiada, wszystko kończy. Oskarżamy obecnie młodzież, że nie ma ideałów, a my, a państwo jaki ma ideał dzisiaj? I na to nie mamy odpowiedzi. Jeśli spojrzymy w świat, to ujrzymy, że walczą z sobą obecnie dwa pojęcia, dwa ideały, państwo i jednostka.

W rozgrywce państwa z jednostką Polska udziału nie wzięła. Nie bierze go i dziś, bo w psychice polskiej nie ma tego rozdzielenia. Wybór jest już dokonany. W pojęciu Polaka państwo jest świetlanym celem, gdyż idea państwa polskiego, to idea matki, która koi swe dzieci. Dlatego nawiązując do słów premiera o sprawiedliwości społecznej twierdzi, że sprawiedliwość ta winna być obecnie naszym głównym celem.

### Usunąć przerosty w stanie posiadania niemieckiego

Pos. Michałowski (Grudziądz, wiceprezydent miasta) mówiąc o głodzie mieszkaniowym domagał się, aby wstrzymać eksmisję bezrobotnych przy równoczesnym płaceniu właścicielom domów chociażby 50 proc. komornego z funduszu publicznego.

W imieniu wszystkich posłów pomorskich mówca oświadczył, że zwracając uwagę na Gdynię zbyt mało poświęca się uwadze Pomorza. Obecnie panuje tam niezdrowa atmosfera. Poza niepoczytalnymi wystąpieniami niektórych czynników na Pomorzu — niewątpliwie działa tu sprytna propaganda niemiecka — administracja nie funkcjonuje sprawnie.

Trzeba usunąć przerosty w stanie posiadania niemieckiego za pomocą energicznej parcelacji majątków niemieckich, w szczególności tych, które drogą spadkobrania przejdą w ręce optantów Rzeszy Niemieckiej, mieszkających w Niemczech. Wartość takich obiektów na terenie Poznańskiego i Pomorza wynosi 100 mil. zł. Obiekty te powinny stać się własnością Skarbu Państwa z tytułu należności niemieckich za tranzyt przez Pomorze.

### Zale wielkopolanina

Pos. Głowacki (Poznań; rewizor księgowy), przemawiając jako poseł Poznania oświadczył, że Wielkopolska nie może się pogodzić z osadnictwem drewnianym, które w warunkach wielkopolskich jest anachronizmem — tym więcej, że nie wytrzymuje kalkulacji gospodarczej z uwagi na drożyznę drzewa w tej dzielnicy. Wprowadziło również rozgoryczenie zniszczenie ubezpieczenia chorobowego robotników rolnych podobnie jak i zniesienie zasady wolnego wyboru lekarza, co zresztą stoi w sprzeczności z istniejącą ustawą.

## Miejmy oczy na Gdańsk otwarte.

Stosunki w Gdańsku układają się coraz jaśniej, coraz wyraźniej. Z pod wszelkich zasłon dyskusji na temat samodzielności państwowej Wolnego Miasta, wyziera coraz wyraźniej właściwe oblicze i właściwy cel zarówno oficjalnych jak i nieoficjalnych czynników niemieckiego kierownictwa spraw gdańskich.

Przedewszystkim ustala się jeden pewnik. O sprawach gdańskich coraz mniej ma do powiedzenia nawet tak bardzo zdecydowany i bojowy przedstawiciel narodowo-socjalistycznych interesów na terenie Wolnego Miasta Gdańska jak znany ze swego zachowania w Genewie „Pan Prezydent“ Greiser. Pan Prezydent występuje na zewnątrz, Pan Prezydent reprezentuje. Pan Prezydent kłóci się z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów, utrzymuje zewnętrznie poprawne stosunki z Komisarzem Rzeczypospolitej, załatwia wszelkie sprawy formalne, jednak z całą pewnością ani on, ani cały Senat Gdański, nie są istotnymi władzami i kierownikami interesów Wolnego Miasta. Faktycznym kierownikiem jest dzisiaj Pan Forster, przywódca partii narodowo-socjalistycznej, obywatel Rzeszy niemieckiej, pruski urzędnik, który może o sobie powiedzieć z zadowoleniem, że

Wszystkie kierownicze i prawie 80 proc. średnich stanowisk w Wielkopolsce są obsadzone przez przybyłych z innych dzielnic. Spotyka się to nawet wśród stanowisk niższych. Jest to rezultat przerostu centralizmu w Polsce, z drugiej zaś strony i tego że w Warszawie nie ma wśród dostojników żadnego Wielkopolanina, któryby mógł odpowiednio sprawę poprzeć. Wielkopolska nie chce przywilejów, ale ma ambicję, aby być nie tylko rządzoną lecz brać czynny udział we współrządzeniu.

### O zadaniach parlamentu

W toku dalszej dyskusji pos. Hoppe poruszył zagadnienie młodzieży; pos. Wierzbicki zwraca uwagę na zdobywcę, jakie osiągnęła Polska na świecie i zastanawia się, jak tymi zdobyczami rozumnie rozporządzać; pos. Pochmarski porusza zagadnienie powagi parlamentu i wyraża radość, że p. premier pozytywnie określił swój stosunek do Izb ustawodawczych, ale — mówi — na tym jasnym niebie parlamentarnym nabierały się już pewne chmury. Mówca wspominał tu o inflacji dekretów o nieszcześliwym dekrete emerytalnym i t. d. Toteż gdy premier tak życzliwie witał otwarcie naszej sesji, to niektórych brało zdziwienie, iż tak późno mamy sposobność sprawić tę radość panu premierowi.

### Spotkaliście mnie chłodem i surowo Replika p. premiera

W odpowiedzi na uczynione uwagi w mowie posła Pochmarskiego, z w ł a s z c z a p o słowach:

— „gdy p. premier tak życzliwie witał otwarcie naszej sesji, to niektórych brało zdziwienie, iż tak późno mamy sposobność sprawić tę radość p. premierowi — zabrał natychmiast głos gen. Sławoj-Składkowski, wygłaszając następującą replikę:

Wysoka Izbo! Cieszę się bardzo, że p. kolega Pochmarski wyzwolił pewne momenty z mojej wczorajszej mowy dał mi możliwość odpowiedzi. Wierzę szczerze w jego przyjazne intencje. Uważam pewne rzeczy, które stały się od wczoraj wieczorem za konieczne do wyjaśnienia wobec Wysokiej Izby.

Mowę wczorajszą rozpocząłem, zwracając się do Was, jako dawny kolega broni i polityczny. Spotkaliście mnie z chłodem i surowo. Dlaczego, nie będę tutaj w to wchodził. Zapomnieliście o dawnym naszym koleżeństwie i dlatego moje serdeczne powitanie Was nie zadowolilo. Ja jednak mogę powitać każdego serdecznie, bo nie ma w Polsce człowieka, któryby powiedział, że się przed kimkolwiek płaszczę.

Przyjęliście moje powitanie chłodno, z pewnego rodzaju niedowierzaniem, a n a w e t ironicznie.

Ja nie mogłem zaproponować P. Prezydentowi zwołania wcześniej Izb, chociaż chciałbym to zrobić, dlatego, że jestem uczniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

A Ten wielokrotnie powiedział, że Izby mają pracować cztery miesiące w roku na sesji zwyczajnej i póki ja będę premierem, to w Jego ślady będę wstępował i tak będę robił, jak On wskazał. Ja będę zawsze szedł tradycją, którą dał Marszałek Piłsudski i to mówię z całym serdecznym namaszczeniem, na jakie

mnie stać. I dlatego proszę bardzo drwinek z tego nie robić.

Chciałbym, żeby te 60 ustaw zaprojektowanych przez rząd istotnie przeszły w Wysokiej Izbie. Ze to są duże ustawy, najlepszy dowód w tym, że kolega Szczepański, który o tych rzeczach mówił, przyznał sam, iż wziął spośród ustaw właśnie plotkę i porównał ze szczupakiem spośród dekretów i powiedział, o dziwo że szczupak jest większy od plotki. Proszę Panów to jest rzecz zwyczajna zupełnie i dlatego ja jestem spokojny o los moich ustaw.

To co powiedziałem, to jest fakt, że ustawy na ogół są większe od dekretów. Temu co ja mówię, możecie wierzyć, bo ja krętałów politycznych, ani żadnych szacherek nie robiłem i nie robię.

O ile to będzie zależało ode mnie, będę premierem tak długo jak będę uważał to za dobre i pożyteczne, a jak nie, to sobie pójdę i ani o jeden dzień nie będę przedłużał tej sprawy.

Wspomniał również kolega Pochmarski o interpelacjach i odpowiedziach rządu na nie. Proszę Kolegów, jest mi świadkiem p. marszałek Sejmu, że dobrowolnie, zobowiązałem się, wobec tego, że marszałek uznał to za pożyteczne, żeby każdy z Kolegów miał odpowiedź na swoje dawne interpelacje, które były złożone rządowi premiera Kościłkowskiego, chociaż według dawnych zwyczajów, nie byłem do tego zobowiązany. Jest to z mojej strony chęć okazania szacunku dla Wysokiej Izby.

Wreszcie dekret emerytalny. Sprawa tego dekretu ciągnie się nie dlatego, żebyśmy w jakikolwiek sposób nie doceniali poczynań Wysokiej Izby, tylko dla tego, że musimy znaleźć pieniądze, żeby emerytury załatwić w sposób bardziej pomyślny. P. Kolega sam wie o tym dobrze.

Bardzo się cieszę, że Kolega Pochmarski dał mi sposobność do tego, aby mi użyczyło przez wyjaśnienie całej tej sprawy. (Okłaski).

Po przemówieniu p. premiera zabiera głos jeszcze kilku posłów po czym marszałek Car odesłał budżet i projekty ustaw, zgłaszane przez rząd, do odpowiednich komisji.

### Za 30.000 zł. drewna na opał dla bezrobotnych ofiarowała Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

W związku z szeroką akcją pomocy zimowej bezrobotnym jaką niosą Lasy Państwowe, dowiadujemy się, że Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu przeznaczyła na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych na terenie Pomorza większe ilości drewna opałowego. Według obliczeń, wartość tego drewna, które zostanie wydane bezpłatnie na Pomorzu, wynosić będzie około 30.000 zł. Podział opału w jak najszerszym zakresie pomiędzy poszczególne ośrodki, przeprowadzi Dyrekcja Lasów Państwowych w najbliższym czasie, po porozumieniu się z Wojewódzkim Komitetem Zimowej P o m o c y Bezrobotnym.

Jeśli uwzględnimy do tego samorządna akcję pomocy, jaką niosą wszyscy funkcjonariusze Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, pracujący tak w centrali jak i na terenie, będziemy mieli przykład godny naśladowania w niesieniu pomocy bezrobotnym.

nie reprezentuje on nie innego, jak tylko wolę kanclerza Hitlera.

Zasadą przez pana Forstera głoszoną jest że Gdańsk nie może oglądać się na Genewę ani na nikogo innego, tylko na Berlin.

Musimy patrzeć na sprawę jasno. Gdańsk dzisiaj stara się realizować stopniowo i planowo zasadę, że jest on w zakresie spraw politycznych wyłącznie tylko jednym z organów polityki berlińskiej, że kierownictwo jego politycznych interesów znajduje się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy, albo — ścisłej jeszcze — w pałacu kanclerskim i w kierownictwie o b o z u narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

Tego rodzaju dążenia, niezależnie od tego, coby równocześnie mówiło się na temat stosunku Gdańska i jego władz do Polski, są sprzeczne zarówno z tendencjami i interesami Polski jak i formalnymi postanowieniami Traktatu Wersalskiego w zakresie ustalenia stosunku Wolnego Miasta do Niemiec i Polski. To też nie mogą być one podejmowane przez Polskę, ani z zadowoleniem, ani z aprobatą.

A równocześnie jeszcze musimy jasno patrzeć na sytuację, że dotychczasowy układ formalny spraw gdańskich, przewidujący, że na straży Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do Wolnego Miasta Gdańska stoi Liga Narodów i Jej przedstawiciel w osobie wysokiego komisarza,

dzisiaj już należy do przyszłości, Liga Narodów w dzisiejszym jej stanie nie jest zdolna bronić nawet własnego autorytetu w sprawach doraźnych. O tym, aby mogła ona bronić autorytetu Traktatu Wersalskiego — nie może być poważnie mowy. Stąd wniosek płynie jasny. Na straży polskich praw i interesów w Gdańsku stoi wyłącznie Państwo Polskie, które przede wszystkim musi przestrzegać i śledzić, by stopniowo, codzienne wyłomy w postanowieniach Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do sposobu ułożenia stosunku Wolnego Miasta do Polski nie doprowadziły w końcu do całkowitego podważenia i obalenia tego Traktatu w tak ważnym dla nas gospodarczo i politycznie punkcie.

I tutaj, jeśli chodzi o stosunek społeczeństwa polskiego do tego zagadnienia, to wniosek jest jasny. Musimy mieć stale oczy na Gdańsk zwrócone, musimy ze szczególną bacnością śledzić wszystkie przejawy prowadzonej tam niebezpiecznej gry podporządkowywania interesów gdańskich interesom i rozkazom niemieckim. Musimy wreszcie domagać się tego, by w pewnym punkcie ze strony polskiej padło twarde, zdecydowane i nieustępliwe „veto“.

Miejmy oczy na Gdańsk otwarte — oto powinno być hasło najbliższego okresu zarówno w naszej polityce wewnętrznej, jak zagranicznej.



## 20.000 „Hiszpanów“ z... Berlina. Wojsko niemieckie w armii gen. Franco.

LODYN. „Daily Telegraph“ donosi od swego korespondenta w Gibraltarze o wylądowaniu dalszych grup Niemców w Kadyksie i Sewilli, jako posiłków dla gen. Franco.

Według informacji dziennika, o otwarciu przynajmniej tam, że w najbliższej przyszłości liczba posiłków niemieckich może wzrosnąć do 20.000. Posiłki te wcielone będą do szeregów powstańczych.

Niemcy, którzy już są w Sewilli, otrzymać mieli dokładne instrukcje, jak się odnosić do ludności cywilnej i z widocznym zadowoleniem odpowiadają na udzielane im zewsząd powitania przez podnoszenie rąk.

Wszyscy Niemcy wyraźnie zachowaniem swym zdradzają zawodowych wojskowych

Warty, ustawione przed hotelem „Christina“ w Sewilli, gdzie mieści się jedna z głównych kwater niemieckich, są według dziennika, niemieckie mimo że noszą mundury hiszpańskie.

Zmiana warty odbywa się na sposób niemiecki i żołnierze maszerują pruskim krokiem z wyrzucaniem nóg.

Kuchnie polowe mają być wyrobu niemieckiego.

### Atak na klinikę uniwersytecką czerwonej „brygady międzynarodowej“

Na odcinku madryckim zacięta walka nocna, która rozpoczęła się o godz. 10-ej wieczorem, mimo że w tym czasie miasto tonęło w gęstej mgle.

Punktualnie o godz. 10-ej na poszczególnych odcinkach frontu madryckiego rozległ się huk dział. Jednocześnie na całej linii rozpoznał się ogień karabinów maszynowych.

Operująca na odcinku północno-zachodnim brygada międzynarodowa rozpoczęła atak na klinikę uniwersytecką, gdzie od kilku dni broniła się nieliczna załoga wojsk powstańczych.

### Zapory z min.

TENERYFA. Wojska rządowe usiłowały przywrócić komunikację kolejową pomiędzy Madrytem a Aranjuezem, lecz zostały odparte. Według źródeł powstańczych, strefa bezpieczeństwa wyznaczona w Madrycie przez gen. Franco na schronienie dla ludności nie biorącej udziału w walkach, została zużytkowana na składy broni i amunicji.

Gen. Franco zawiadomił, że na Morzu Śródziemnym zostaną w najbliższym czasie założone miny, celem zablokowania portów rządowych, przy czym będą bombardowane wszystkie okręty „marksistowskie“, które znajdują się na hiszpańskich wodach terytorialnych.

## 950.000 zł. dla Pomorza na spłaty rodzinne włościan.

WARSZAWA. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło, za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego, dalszą kwotę 4 milionów zł. na pożyczki na spłaty rodzinne w gospodarstwach włościańskich.

Przy podziale tej kwoty, specjalnie uwzględniono województwa poznańskie i pomorskie. Na Pomorze przypadła kwota 950 000 zł.

### Oriemiali inwalidzi zaopatrują armię w maski.

Związek Ociemiałych Żołnierzy na apel Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, uważając apel ten za rozkaz, złożył na ręce ministra spraw wojskowych zamówienie na 200 sztuk masek gazowych dla armii polskiej.

Skierowując to pierwsze zamówienie, Związek zaznacza, że w myśl uchwały 9-go zjazdu delegatów Zw. Ociemiałych Żołnierzy R.P. dążyć będzie do takiego wykonania zamówienia, aby na każdego ociemiałego inwalidę przypadła jedna maska. (Związek liczy około 700 członków).

Szlachetność tych dążeń tym większą przedstawia wartość, gdy zważymy, że ludzie ci z powodu ich ciężkiego kalectwa zostali niejako usunięci poza nawias spraw bieżących.

Tymczasem inwalidzi ociemiali czują się nadal żołnierzami, gotowymi na rozkaz Wodza do daleko idącej ofiarności przez zrozumienie doniosłego celu. Świadczy o tym ofiara powyższa — sprzęt z którego braku nie jeden z nich stracił na wojnie wzrok.

### Brak tłuszczów i mięsa w Niemczech Ludność w III. Rzeszy... głoduje

BERLIN. Wobec wrażliwości w obecnym sezonie braku tłuszczów i mięsa na wewnętrznym rynku niemieckim, zaostrzono przepisy, dotyczące konsumpcji.

Z jednej strony ostatnie zarządzenia umożliwiają najbardziej potrzebnej warstwie ludności uzyskanie większych ilości margaryny po obniżonych cenach.

Z drugiej strony ministerstwo wyżywienia rzeszy wydało zarządzenie, aby wszyscy producenci mleka i hurtownicy masła odbiorcom swoim dostarczyli masła w ilościach o 20 proc. mniejszych, niż w październiku br. Potrącone 20 procent dostarczane ma być do państwowej centrali mleczno-tłuszczowej. Podobne rozporządzenie obejmuje również wszystkie inne produkty tłuszczowe. Drobni rzeźnicy otrzymywać będą przydział mięsa w ilości ustalonej według kontrolowanych list odbiorców.

## PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 8. XII.

8.00 Sygnal czasu 8.03 Płyty 8.50 Dziennik poranny 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła 11.57 Sygnal czasu i hejnał 12.43 Koncert 14.00 Mikrofon na Kaszubach 14.30 Tańce i pieśni 15.30 Dialog 16.10 Koncert reklamowy 16.30 Program na jutro 16.35 Wielkopolski kołowrotek 17.05 Powieść mówiona 17.20 Konkurs orkiestr mandolinistów 18.15 Pogadanka 18.30 Monolog 18.40 Sonaty skrzypcowe 19.00 Dyskutujemy 19.20 Koncert 20.00 Fragment zawodów bokserkich 20.30 Koncert europejski 21.45 Dziennik wieczorny 22.00 Płyty 22.30 Kwadrans poezji 22.45 Muzyka taneczna

Warszawa — środa 9. XII.

6.30—8.00 Aud. poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Płyty 12.40 Skrzynka rolnicza 12.40 Dziennik południowy 15.00 Wiadomości gosp. 15.15 Płyty 15.55 Audycja dla dzieci 16.15 Skrzynka językowa 16.30 Piosenki 17.00 Odezyt 17.15 Koncert 17.50 Pogadanka 18.20 Koncert reklam. 18.45 Program na jutro 18.50 Pogadanka rolnicza 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Koncert 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Artystyczna dynastia 21.30 Wieczór Schuberta 22.00 Koncert 23.00 Muzyka taneczna

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemście n. Drw.  
Wydawca: Celestyna Miłoszewski w Nowemście n. Drw.

### Sprzedamy

## place budowlane

po obu stronach dojazdu do dworca głównego zajętych dziecięcym wzgl. szkółką drzewek.

Oferty składać należy w Zarządzie Miejskim w Nowemście nad Drwęcą.

(—) Wachowiak, Burmistrz

## FR. NEUMANN

LUBAWA-POM. ul. Gdańska 10

Polecam

## Aparaty radiowe

najwyższej klasy, modele 1937

F-my Radioświat  
w Poznaniu

Demonstracje

bez obowiązku kupna.

DOGODNE WARUNKI.

Przyjmuję pożyczkę inwestycyjną i konsolidacyjną, licząc kurs giełdy.

## Kalendarze terminowe

już nadeszły

### KSIĘGARNIA

B. MIŁOSZEWSKI

NOWEMIASTO N. DRW.

RYNEK NR. 19.

TELEFON NR. 59.

Najlepszy  
górnolaski  
węgiel  
i brykiety  
poleca

Fr. Łukaszewski  
Nowemiasto n. Drw.

Kupimy  
szafę  
ogniotrwałą  
w dobrym stanie  
Elektrownia Miejska

## Wydzierżawię

od zaraz Skład Kolonialny w najlepszym położeniu wioski, oraz sprzedam 9 drzew 70-letnich - użytkowe jesiony, brzozy i buki.

Prill — Rumian  
pow. Działdowo

Szanownej Klienteli Nowegomiasta i okolic podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go grudnia 1936 r. mój

## Zakład Radiotechniczny

przeniósłem

do domu (M. Świniarskiej) w Ryнку Nr. 2 I. piętro.

Zamierzając nadal fachowo i rzetelnie wykonywać powierzzone mi prace, proszę o dalsze łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

z poważaniem

A. ŚWINIARSKI

wrędowno koncesjonowany radiotechnik

Już od 1 grudnia dodaje się prezenta gwiazdkowe do 1/2 tuzina fotografii pocztówkowych dodaje się większy portret

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE  
F. Lubowiecki - NOWEMIASTO  
Filja LUBAWA.

## ZAPROSZENIA

ŚLUBNE

wykonuje

solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek 19.

Co. 251/36

## Wywołanie.

Ks. Proboszcz Gregorkiewicz z Radomna w powiecie lubawskim jako wykonawca testamentu po śp. Ks. Klemensie Pape'm zmarłym dn. 7 kwietnia 1936 r. wniósł o wywołanie celem wykluczenia wierzycieli spadku. Wierzycieli spadku wzywa się zatem do zgłoszenia swych wierzycielności do spadku po śp. Ks. Klemensie Pape'm w tutejszym Sądzie pokój 10 najpóźniej w wyznaczonym na dzień 20 marca 1937 r. godzina 10 terminie wywoławczym.

Zgłoszenie wierzycielności winno zawierać podanie przedmiotu i zasady wierzycielności; dokumenty dowodowe należy dołączyć w pierwopisie lub odpisie. Wierzyciele spadku, którzy się nie zgłoszą, będą mogli, bez uchybienia ich prawa do pierwszeństwa przed zobowiązaniami z zachowków, zapisów i zleceń, żądać od spadkodawcy zaspokojenia tylko wówczas, gdy po zaspokojeniu niewykluczonych wierzycieli zostanie jeszcze nadwyżka. Wywołanie nie dotyczy praw do zachowku, zapisów i zleceń oraz wierzycieli wobec których spadkobierczyńi odpowiada nieograniczenie.

Nowemiasto n. Drw. dnia 27 paźdź. 1936 r.

Sąd Grodzki.

## A jednak



pierniki na stołowym  
miodzie sztucznym

„Rosta“

są najlepsze

Miód „Rosta“

do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

Książnica Kopernikańska  
w Torunlu

Wszelkie

## FORMULARZE

poleca

Księgarnia

B. MIŁOSZEWSKI

Nowemiasto n. Drw.

Rynek Nr. 19

Telefon Nr. 59.